

Jak być „uczniem-misjonarzem” we współczesnym świecie? – cz. 7

Zwracam się do Was z apelem, aby gorliwie zaangażować się w dzieło kształtowania dojrzałej egzystencji chrześcijańskiej: Chrystusowego ucznia, świadka i misjonarza. Pan Bóg od nas oczekuje: świętości, miłości wzajemnej i ewangelizacji świata. Im bardziej będziemy o to zabiegać, tym bardziej będziemy podobni do Chrystusa i godni nieba. Pomocą może nam być krzewienie w parafiach kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa i upowszechnianie nabożeństwa pierwszych sobót. W rodzinach chciejmy korzystać z przygotowanego materiału formacyjnego, który można pobrać z naszej diecezjalnej strony internetowej.

bp Andrzej Czaja

Opowiadanie

Roztargniony pajak

Pewnego pięknego wrześniego poranka, „Nici Niepokalanej”, błyszczące jak jedwabne nitki, kołysały się na wietrze. Przybywały z daleka i wędrowały daleko.

Jedna z tych nici zawisała na czubku drzewa i żółto-czarny pajęczek zostawił swój lekki pojazd przyczepiając się do liści. Ale to miejsce nie było odpowiednie i pajęczek zsunął się na wielki żywopłot. Tu znajdowało się wystarczająco dużo gałązek i pączków, by utkać na nich pajęczynę. I pajak zaraz zabrał się do roboty, uważając, by nic wzdłuż której zsunął się podtrzymywała górny punkt pajęczyny.

Nitka po nitce, węzeł po węźle, pajęczyna stawała się bardzo piękna. Wiele much i muszek wpadało w nią. Rano, po rosie, nitki wydawały się naszyjnikami brylantów i pajak był dumny ze swego dzieła. Pracował nad swoją pajęczyną codziennie i stał się pajakiem ważnym, wielkim i grubym. Miał najpiękniejszą i najlepszą pajęczynę w całym lesie.

Pewnego ranka zbudził się w złym humorze, albo też może zszedł z łóżka lewymi nóżkami. Obszedł pajęczynę, aby zrobić sobie śniadanie, ale nie znalazł żadnej muszki. W nocy przemarzył bardzo i to zwiększyło jeszcze jego czarny humor. W powietrzu nie fruwała ani jedna mucha. Dla zabicia czasu przejrzał jeszcze raz pajęczynę, która się obluźowała i w pewnym momencie zauważył dziwną nić. Pozornie nie przyczepiona była nigdzie. Wydawało się, że znika w chmurach. Im bardziej się jej przyglądał, tym bardziej się złościł.

- Kto wie - pomyślał - może tą nicią schodzą na dół konkurenci, którzy zjadają moją zdobycz. To jakaś głupia nitka, która nie przydaje się do niczego.

I jednym zdecydowanym ruchem swych mocnych szczęk, przeciął ją. Misterna pajęczyna spadła na ziemię i zmieniła się w wilgotną szmatkę, która oplątała pajaka. Zbyt późno, biedak, przypomniał sobie, że pewnego pogodnego dnia wrześniego, zszedł właśnie po tej nici i jak bardzo była mu przydatna dla utkania i poszerzenia swej pajęczyny.

Rzymskokatolicka Parafia
pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Radawiu
ul. Szkolna 1, 46-048 Zębowice
nr tel. 77 421 61 44
www.parafia-radawie.pl
e-mail: parafia@parafia-radawie.pl
nr konta parafialnego:
44 8909 1029 0030 0305 5087 0001



GAZETKA PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W RADAWIU

NR 101/2026

X NIEDZIELA ZWYKŁA

7.06.2026

Gazetka do użytku wewnętrznego członków parafii

Kim był Mateusz, bohater dzisiejszej Ewangelii? Pracował jako poborca podatków. Był więc urzędnikiem rzymskiego okupanta. Przeliczał kasę, księgował w słupkach przychody: imię, nazwisko, suma. Z pewnością nie był lubiany w Kafarnaum. Słowo „celnik” brzmiało w jego czasach jak obelga. Celnik to sprzedawczyk, zdrajca, prawdopodobnie też oszust, a przynajmniej ktoś, kto dla pieniędzy zrobi wszystko. Szkuje lakoniczność opisu jego powołania. „Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! On wstał i poszedł za Nim”. Czy to możliwe? Tak po prostu zostawić cały swój świat i pójść za Nieznajomym w siną dal. Może Mateusz znał już wcześniej Jezusa, może słuchał jego nauki i czuł, że to jest właśnie to, czego szuka? A może dojrzywała w nim niechęć do samego siebie, do tej nieszczęsnej komory celnej, która stała się jego smutnym więzieniem? Słowa Jezusa mogły zabrzmieć w uszach Mateusza jak wyzwolenie, jak zaproszenie do wyjścia ze swojego dusznego, smutnego świata. Ewangelia jest oszczędna w słowach, zredukowana do tego, co najważniejsze. Jest tak pewnie po to, aby jej słuchacz mógł łatwiej odnaleźć w niej siebie, swój własny przypadek, swoją historię. Każdy z nas ma jakąś komorę celną, w której się dusi. Chodzi o jakiś rodzaj uwikłania w grzech, jakiś kompromis ze złem. To miejsce, w którym zrezygnowałem z walki o lepsze, sensowne, prawe, uczciwe życie. Przyznajmy, mamy tendencję do budowania takiego małego światka (czy raczej półświatka), w którym wszystko jest poukładane, żyje się w nim wygodnie i bezpiecznie, ale brakuje tlenu. Łatwo stać się zakładnikiem pewnych sytuacji, okoliczności, nacisków tzw. życia, które nas przerasta. Ceną za kompromis ze złem jest utrata szacunku do siebie samego, gorycz, poczucie klęski... I dokładnie do tego chorego „miejsca” przychodzi Jezus. Odwiedza moją komorę celną. Tam, gdzie wszystko mówi mi, że jestem do niczego i że nic nie da się już zrobić. Właśnie tam Jezus patrzy na mnie. Miłosiernie. Nieskończenie miłosiernie. Bóg zna dobrze mój mały grzeszny świat, w którym schroniłem się przed samym sobą i przed głosem sumienia. My nie zawsze wierzymy w Boga, ale Bóg zawsze wierzy w nas. Wywieszamy łatwo białą flagę, Bóg nigdy. On wciąż nas szuka. Mateusz tylko na chwilę podniósł wzrok znad swoich papierów i pieniędzy. Wystarczyło jedno wyzwalające spojrzenie w stronę Boga, by przeskoczyła iskra dająca ogień, początek nowego życia. Mateusz po latach apostołskiej pracy wrócił do pisania. Tyle że to już nie były słupki rozliczeń, ale słowa niosące życie. Ja też mogę stać się kimś innym, niż jestem. Mogę zostawić moją komorę celną. Trzeba jedynie uwierzyć, że Ewangelia to nie tylko opowieść o celniku Mateuszu, ale także opowieść o mnie.

Z kapłańskim błogosławieństwem – ks. Proboszcz

X NIEDZIELA ZWYKŁA – 7.06. /kolekta diecezjalna/

8.00 – Int. Marceliny i Igora Grzyb.

10.30 – Int. Urszuli Wojtczyk. *Procesja eucharystyczna.*

PONIEDZIAŁEK – 8.06. – Wspomnienie św. Jadwigi

18.00 – Int. Barbary i Ryszarda Ledwoń. *Procesja eucharystyczna.*

WTOREK – 9.06.

18.00 – Int. Marianny i Piotra Krohn. *Procesja eucharystyczna.*

ŚRODA – 10.06.

8.00 – Msza św. w DPS.

18.00 – Int. Małgorzaty i Józefa Kowalskich. *Procesja eucharystyczna.*

CZWARTEK – 11.06. – Wspomnienie św. Barnaby

18.00 – W int. Anny i Marka Krzyszyk w 39 rocz. ślubu.

Procesja eucharystyczna – poświęcenie wianków.

PIĄTEK – 12.06. – UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA

17.00 – Za + Błażeja Barć – od Michaliny i Józefa Saneckich.

SOBOTA – 13.06. – Wspomnienie Niepokalanego Serca NMP

16.00 – Int. Jana Jagieła.

17.00 – Za + Felicję Bartyła z ok. urodzin.

Procesja fatimska na Kalwarię Maryjną.

XI NIEDZIELA ZWYKŁA – 14.06. /kolekta remontowa/

8.00 – Int. Sabiny Otrzonsek.

10.30 – Do Ducha Świętego, z podz. za pomyślne zdanie egzaminów dla Weroniki oraz o zdrowie i błog. Boże dalszą drogę życia dla Weroniki.

1. Podziękowania:

- za posprzątanie kościoła i obejścia, za kwiaty, do sprzątania: **Małgorzata Bociąga, Honorata Irska, Róża Respondek.**

- za przygotowanie pięknych ołtarzy, trasy i wystroju na *Boże Ciało*;

- za skoszenie trawy terenu kościelnego i plebanijnego;

- za dary przekazane na stół plebanijny.

2. Kolekta dzisiejsza diecezjalna, za tydzień remontowa na pokrycie kosztów materiału renowacji ogrodzenia kościoła i plebanii – *Bóg zapłać* za złożone ofiary na te cele.

3. Do czwartku po Mszach św. procesje eucharystyczne wokół kościoła, w czwartek na zakończenie dawnej *Oktawy Bożego Ciała* poświęcenie wianków.

4. W piątek uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dzień diecezjalnego dzieła modlitwy za kapłanów *OREMUS*. Msza św. wyjątkowo o godz. 17.00. Nie obowiązuje nas piątkowa abstynencja od pokarmów mięsnych.

5. W sobotę przypada *Dzień Fatimski*. Po Mszy św. wieczornej procesja fatimska na *Kalwarię Maryjną*.

6. Wolne intencje: czwartek 9.07. g. 18.00, poniedziałek 13.07. g. 18.00, wtorek 14.07. g. 18.00, wtorek 21.07. g. 18.00, czwartek 23.07. g. 18.00, wtorek 28.07. g. 18.00. Proszę o ich zamawianie w zakrystii bądź telefonicznie. *Bóg zapłać* za dotychczasowe intencje i ofiary.

Złota myśl tygodnia

Bóg nas nigdy nie opuścił! W Nim, w Jego pokoju, zawsze możemy zacząć od nowa!